Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 135 Lwów, Sobota dnia 14 Czerwca 1924 Rok XLII

PRENUMERATA: Miesięczn. we Lwowie 6,000.000 mp. (3 zł. 30 gr) z dostawą do domu 6,500.000 mp (3 zł 60 gr), z przesyłką w Polsce 6,50.0000 mp (3 zł 60gr), w innych państwach 10,000000 mp (5 zł 50gr)
CENA NUMERU 250.000 marek polskich. (14 groszy)
Na dworcach kolejow. 300.000 mp. (17 gr.)

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEN: Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwycz. za tekstem 10 gr. Nadesłane 25 gr. Nekrologja 20 gr. Na pierwszej kol. 40 gr. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 35 gr. Po kronice i komun. 30 gr. Dział ekonom. 40 gr. Drobne ogł. za każdy wyraz 4 gr. Kupno i sprzedaż 6 gr. Matrym. 8 gr. Posz. pracy 3 gr. Paski na kolumn. tekst. po 32 gr. Ogłosz. zagr. o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Niema przesilenia gabinetowego.

Pos. Thugutt krytykuje rząd, domaga się gruntownych zmian, lecz nie obala go.

Warszawa 12 czerwca. Tel. wł. WG) Ośrodkiem dzisiejszej dyskusji sejmowej była mowa p. Thugutta, która ze względu na rozchodzące się wieści o opozycyjnem stanowisku klubu, wywołała wielkie zainteresowanie. **Pos. Thugutt jednak nie wypowiedział się bezwzględnie przeciw rządowi, uzależniając swe stanowisko od spełnienia postulatów zarówno w stosunku do gospodarczych potrzeb ludności małorolnej, jak i w dziedzinie ogólnej polityki państwa.** Największe wrażenie wywołał bardzo ostry atak przeciw ministrowi oświaty.

Dobrą również mowę wygłosił pos. Chądzyński, który po raz pierwszy sprecyzował stanowisko N. P. R. w sprawie mniejszości narodowych. Stanowisko to odpowiada ogólnym postulatom lewicy i zaprzecza twierdzeniom, jakoby N. P. R. pod tym względem ulegała presji nacjonalistycznej.

Warszawa 12 czerwca. „Gaz. Warsz." w artykule poświęconym dyskusji sejmowej, przypomina, że głosowanie na plenum sejmu, które pociągnie za sobą konsekwencje dla Grabskiego, odbędzie się w połowie lipca. Projekt pełnomocnictw wróci do komisji i ta go rzeczowo oceni. Niema powodu, aby mówić o przesileniu rządowem. (AW).

—oo—

NPR. odsunęła się od reakcji.

Pos. Waszkiewicz ustąpił. Nowym prezesem klubu i heroldem nowego kursu politycznego pos. Karol Popiel.

Warszawa 12 czerwca. Tel. wł. (W G.) Dotychczasowy prezes klubu N. P. R. pos. Waszkiewicz zgłosił rezygnację z tego stanowiska, motywując ją przemęczeniem. Klub uchwalił p. Waszkiewiczowi „votum zaufania" ale to nie skłoniło go do cofnięcia rezygnacji; prezesem klubu N. P. R. został pos. Karol Popiel. Zmiana ta oznacza przesunięcie się N. P. R. na lewo i znalazła już swój wyraz w mowie pos. Chądzyńskiego. Prawdopodobne też, że pos. Waszkiewicz uczuł się dotkniętym, że nie on był desygnowany jako mowca generalny w dyskusji budżetowej i że zaszczyt ten przypadł bardziej lewicowemu od niego, pos. Chądzyńskiemu, który nie był nawet wiceprezesem klubu.

—x—

Painleve prezydentem Francji.

Głosowanie próbne. Painleve 306 głosów, Doumergue 149.

Paryż. 12 czerwca. **Na południowem zebraniu grup lewicowych w głosowaniu próbnem na stanowiska prezydenta republiki Painleve otrzymał 306 głosów, Doumergue 149.** (Pat.)

Paryż. 12 czerwca. Delegaci kartelu ugrupowań lewicowych z Herriotem i Briandem na czele udali się do Painlevego i prosili go o wycofanie swej kandydatury na stanowisko prezydenta republiki, aby poza prezesami senatu i Izby deputowanych można było wysunąć trzeciego zdolnego do połączenia przy głosowaniu wszystkich głosów republikanów, skoro socjaliści odmówili swych głosów na Doumerge'a. Następnie kartel lewicowy zebrał się ponownie na posiedzenie przyczem zakomunikowano, że Painleve jest gotów wycofać swą kandydaturę pod warunkiem, że Doumergue zgodzi się na desygnowanie trzeciego kandydata republikańskiego. Po tem oświadczeniu delegacja składająca się z Herriota, Brianda, Pawła Boucoura, Thomsona, oraz zarzadu lewicy demokratycznej udała się do Doumergue'a, aby mu zakomunikować o zamiarach Painlevego, oraz zapytać go o jego zamiary. (Pat.)

—oo—

PRZESILENIE GABINETOWE NA LITWIE.

Kowno 12 czerwca. Układy między frakcjami w sprawie utworzenia nowego gabinetu toczą się w dalszym ciągu. Jest rzeczą możliwą, że utworzenie nowego rządu zostanie powierzone Galwanauskasowi. W razie niemożliwości utworzenia przez niego gabinetu misja powierzona będzie jednemu z członków bloku chrześcijańsko-demokratycznego. (Pat.)

ZAMÓWIENIE NA SREBRNA MONETE POLSKA

Warszawa. 12 czerwca. W tych dniach delegowany zostanie zagranicę urzędnik min. skarbu celem ukończenia rokowań z władzami i firmami zagranicznemi w sprawie dostawienia monety srebrnej. Monety te tłoczone będą w mennicach francuskich i angielskich. (AW.)

FASZYZM SOCJALISTYCZNY W NIEMCZECH.

Berlin. 12 czerwca. Wels oznajmił wczoraj na kongresie socjalno-demokratycznym, że z inicjatywy partji socjalno-demokratycznej powołaną zostanie do walki z nacjonalistami nowa organizacja bojowa licząca 720.000 ludzi pod nazwą „Chorągwi czarno-czerwono-żółtej". (Pat.)

ANGJA I WŁOCHY ZA PRZYJĘCIEM NIEMIEC DO LIGI NARODÓW.

Londyn 12 czerwca. W. B. K. Daily Tel. donosi, że obecnie dyplomacja londyńska usiłuje przekonać rząd niemiecki o konieczności wniesienia przez Niemcy prośby o przyjęcie ich do Ligi Narodów. Mac Donald otrzymał od Mussoliniego zapewnienie, że poprze jego usiłowania w tej mierze i że w tym celu osobiście weźmie udział w posiedzenia Ligi Narodów. (Pat.)

Litewska ofenzywa polityczna przeciw Polsce.

Kowno. 12 czerwca. Rząd litewski licząc się z tem, iż w blizkiej przyszłości będzie zmuszony otworzyć spław drzewa polskiego na Niemnie, obraduje nad sposobami ograniczenia i utrudnienia tego spławu. Gabinet min. uchwalił wprowadzenie specjalnych opłat rządowych od spławu drzewa. Niemen podzielony ma być na 3 strefy: 1) od granicy polskiej do Olity. 2) od Olity do Kowna i 3) od Kowna do Kłajpedy. W strefie pierwszej opłaty handlowe za spław drzewa do Kłajpedy są dość niskie. Natomiast opłaty w strefie drugiej i trzeciej są znacznie wyższe, z czego wynika, że skierowane one są przeciwko drzewu polskiemu. (AW.)

Kowno. 12 czerwca. Prasa litewska zamieszcza opisy rzekomego gnębienia ludności Wileńszczyzny przez Polaków. Coraz częściej podawane są wiadomości o rzekomo ciężkich stosunkach panujących na Wileńszczyźnie. Najpoważniejsze nawet dzienniki nie cofają się przed pomieszczaniem bałamutnych opowiadań pochodzących „od naocznych świadków", którzy przedstawiają stosunki na Wileńszczyźnie w sposób nie do pomyślenia mijający się z prawdą. Kampanję antypolską rozpoczęto z tego powodu, iż konferencja ambasadorów zająć się ma rozpatrzeniem incydentów na pograniczu polsko-litewskiem. Litwini usiłują w ten sposób odwrócić uwagę Rady amb. od wypadków na pograniczu i zwrócić ją na wypadki na Wileńszczyźnie. (AW.)

Kowno. 12 czerwca. Wywiad udzielony przez posła polskiego na Łotwie p. Ładosia przedstawicielom prasy łotewskiej w sprawie napadów na pograniczu polsko-litewskim wywołał wielkie zaniepokojenie w kołach politycznych litewskich. Znajduje to wyraz w omawianiu tego wywiadu przez całą niemal prasę, która stara się zaprzeczyć oświadczeniu p. Ładosia. Prasa litewska stara się zbić wywody posła polskiego. (AW.)

—oxo—

GEN. SIKORSKI PRZECIW PRZEKROCZENIU BUDŻETU WOJSKOWEGO.

Warszawa. 12 czerwca. Min. spraw wojskowych gen. Sikorski zwołał konferencję, w której wzięli udział szef sztabu generalnego, pełniący obowiązki szefa administracji, szef korpusu kontrolerów, oraz wszyscy ci szefowie oddziałów i departamentów, którzy rozporządzają budżetem wojskowym w jakimkolwiek zakresie. Tematem konferencji było przekroczenie w maju b. r. ustalonego już budżetu na sumę 9 miljonów zł. Minister Sikorski z całą stanowczością zastrzegł się przeciwko podobnym wypadkom na przyszłość. (Pat.)

—oo—

Prawicowa praworządność.

Fałszerze opinji w świetle prawdy.

Tragiczne zajścia listopadowe w Krakowie wykorzystują zawodowi kłamcy i oszczercy dla niskich celów demagogji politycznej w walce z ruchem robotniczym i ideowemi organizacjami legjonistów i strzelców. Rozdzierają piłatowe szaty i po faryzeuszowsku prawią państwowej lewicy morały o praworządności. Kosztem krwi ułanów, pieką swoją pieczeń polityczną i wołają na całą Polskę: My „narodowcy" praworządni natomiast tamci, t. j. państwowa lewica, to bandyci i zbrodniarze, zabójcy ułanów Poniatowskiego.

Zaiste, wy „narodowcy" jesteście w Polsce szczególnie bardzo praworządni! Dlatego to „praworządnie" przez cztery lata w zaraniu organizowania państwa za punkt honoru „narodowego" stawialiście sztukę napaści na Naczelnika państwa i naczelnego wodza, używając, jak p. Stroński, „praworządnego" określenia „bandyty z pod Rogowa".

Dlatego „praworządnie" demoralizowaliście za pomocą swej prasy młodą armję, kroczącą zwycięsko na Kijów.

Dlatego „praworządnie", gdy bolszewicy byli pod stolicą, stwarzaliście w ucieczce cud nad Wartą i trąbiliście w prasie, że Piłsudski sprzedał Polskę komunistom, a oddziałom poznańskim nakazywaliście z frontu bolszewickiego maszerować do Poznania, gdzie „praworządnie" tworzyliście „rząd" Polski.

Dlatego „praworządnie" urządzaliście dzikie napady na własnych posłów i senatorów i Zgromadzenie narodowe, oraz posłów i przedstawicieli państw zagranicznych.

Dlatego „praworządnie" rzucaliście bryłami śniegu i stawialiście barykady na jadącego na Zgromadzenie narodowe pierwszego prezydenta Polski.

Dlatego „praworządnie" wychowaliście jako dziecko swojej ideologji Eligjusza Niewiadomskiego, skrytobójcę ś. p. Gabryela Narutowicza, pierwszego prezydenta Polski.

Dlatego „praworządnie" organizujecie w podziemiach kościołów spiski polskich patrjotów, jak PPP., zakony faszystów i t. d., których epilogiem będzie wkrótce rozprawa sądowa w sądzie okręgowym cywilnym w Warszawie.

Dlatego „praworządnie" demoralizujecie młodą armję, wciągając generałów służby czynnej (gen. Macewicz) i innych oficerów, a nawet wychowanków korpusu kadetów we Lwowie, do antipaństwowych spisków politycznych.

Dlatego „praworządnie" patronem tych spisków i świętym mianujecie skrytobójcę Eligjusza, na jego krucyfiks „praworządnie" odbieracie spiskową przysięgę i na cześć tegoż Eligjusza do dziś dnia odprawiacie corocznie dziękczynne „praworządne" modły.

Dlatego „praworządnie" jako ministrowie konferujecie z antipaństwowymi spiskowcami z PPP. (Głąbiński i generał Szeptycki).

I dlatego „praworządnie" stworzyliście swymi zarządzeniami, po dojściu do władzy, atmosferę zajść listopadowych, albowiem p. Kiernik chciał zostać „naczelnym wodzem", jak zeznał gen. Szeptycki.

I dlatego „praworządnie" rzucacie nadal oszczerstwa panowie endecy, albowiem one od was pochodzą, nigdy nas nie sięgają.

My natomiast, jako lewica państwowa, jak dotąd tak zawsze budować będziemy gmach prawdziwie demokratycznej Młodej Polski, wzniesionej naszemi piersiami.

Żywimy wiarę we własne siły i wierzymy w zwycięstwo prawdy i tryumf naszej ideologji równie silnie, jak w zdemaskowanie „praworządnych" oszczerstw i kalumnji i całkowitą klęskę „narodowców", co kłamstwem i oszczerstwem żyją i żerują na młodym organiźmie państwowym.

H. S.

—x—

Ogólna dyskusja budżetowa.

Warszawa 12 czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do dalszej dyskusji budżetowej. Pierwszy zabrał głos p. Srebrjannikow (bezpartyjny), który wskazując na złe traktowanie ludności rosyjskiej w Polsce oświadczył, że ludność tę mylnie identyfikuje się z bolszewikami. Ludność rosyjska jest elementem najbardziej lojalnym. Mowca zapowiedział wstrzymanie się od głosowania.

Imieniem Zw. chłopskiego (grupa p. Bryla) p. **Pluta** oświadczył, że Związek chłopski uznaje zasługi p. ministra skarbu, ale w stosunku do rządu pozostanie na stanowisku opozycyjnem, dopóki rząd nie zmieni swego stanowiska do wsi. Co do pełnomocnictw mowca wypowiada się przeciw ich udzieleniu, gdyż zdaniem mowcy, są one zbyteczne.

P. **Piesch** (Zjedn. niem.) zajmuje się przedewszystkiem kryzysem w przemyśle; kończąc, żali się na prześladowanie ludności niemieckiej i oświadcza, że z tego powodu głosować będzie przeciw budżetowi.

P. **Chądzyński** (N. P. R.) oświadczył, że stronnictwo jego dalsze popieranie rządu uzależnia od tego, czy polityka rządu będzie poświęcona również sanacji i prowadzona wedle zdolności płatniczej obywateli.

W imieniu stronnictwa „Wyzwolenie" i „Jedn. Lud." zabrał głos p. **Thugutt**, który w dłuższem przemówieniu zobrazował całokształt gospodarczej sytuacji kraju, przyczem stwierdził zasługi min. skarbu p. Grabskiego około dzieła naprawy skarbu. Następnie omawiał wady w administracji i wystąpił przeciw niektórym tezom wypowiedzianym przez p. premjera w ekspose. Przyczynę drożyzny widzi pos. Thugutt w lichwie pieniądza oraz nadmiernych zyskach pośredników. Mowca wylicza postulaty, od których stronnictwo jego uzależnia poparcie rządu i zaznacza, że podatki **nie mogą być już podwyższone**, a natomiast państwo powinno wejść na drogę odpowiedniej i planowej oszczędności. Dalej wskazuje na konieczność uruchomienia kredytu rolnego, zaś co do reformy rolnej odpowiedniego traktowania jej w granicach możności państwowych. Z kolei mowca omawia działalność ministerstw spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, oświaty, spraw zagranicznych, wskazując na szereg niedomagań. — **Co do sprawy mniejszości narodowych mowca domaga się jak najszybszego jej uregulowania.** — W sprawie pełnomocnictw, zaznacza mowca, że nie mogą one ograniczać funkcji sejmu.

Pos. **Dębski** (P. S. L. „Piast") omawiając sprawę wzajemnego stosunku sejmu do rządu, podkreśla mowca trudne położenie rządu pozaparlamentarnego i oświadcza, że z tego punktu widzenia stronnictwo mowcy zajmie stanowisko w sprawie pełnomocnictw.

Na tem dyskusję odroczono do jutra do g. 3 popołudniu.

Na jutrzejszem posiedzeniu nastąpi zakończenie dyskusji ogólnej. Przemówi jeszcze prezes Rady ministrów p. Grabski, poczem Izba przystąpi do dyskusji szczegółowej. (Pat.)

—oo—

ZAMACH NA KONSULA AMERYKAŃSKIEGO W JAPONJI.

N. **Jork** 12 czerwca. Z Yokohamy donoszą o usiłowaniu dokonania zamachu na amerykańskiego konsula generalnego w Yokohamie. Mianowicie w konsulacie zjawił się jakiś robotnik japoński, który trzymając sztylet w ręku oświadczył, iż zabije konsula, jeżeli ten nie wystąpi przeciw zaostrzeniu amerykańskiej ustawy imigracyjnej wobec Japończyków. Sprawcę zamachu aresztowano.

—oo—

MIECZYSŁAW OPAŁEK. 3

Bukiniści.

(Ciąg dalszy).

Miłośników książek starych, zapamiętałych zapaleńców, gotowych zawsze do połowu rzadkiego druku, reprezentowali Konstanty Świdziński i Chyliczkowski. Prócz nich wciskała się do Gecla poza przygodnymi interesantami jeszcze ćma studentów. Gdy Gecel usłyszał niemiłosierne skrzypienie i trzeszczenie starych schodów, piosenkę wesołą i charakterystyczny tupot świadczący, że ktoś przy zawrotnej chyżości rozpuszczonych „pedałów" bierze przeszkodę pięciu stopni odrazu — wiedział antykwarz już z góry że w gościnę, na pogwarkę, a czasem aby naprawdę coś kupić, spieszy na piąterko akademus. Rad też widział bukinista roześmianych chłopaków u siebie. Często z ceny takiemu nabywcy znacznie opuścił, a czasem to i książkę darował.

Niekiedy znowu wypadło żydowi grzeczniejszym ukłonem powitać gościa, bo w progu stanęła niewiasta. Nie leciwa ona jeszcze wcale, nawet młodziutki to jakieś stworzonko, ale zawsze białogłowa. Trzymając w ręku sztambuch, filuternem okiem z pod budki kapelusika obrzuca antykwarza i nie zwracając uwagi na rarytasy Salzsteina (co jej tam stare rupiecie!) już od proga wprawia w ruch srebrne dzwoneczki swego głosu:

— Proszę pana, czy niema u pana romansu Kropińskiego? Byłam u Glücksberga, ale tam nie dostałam.

Musimy objaśnić czytelnika o co chodzi. Szuka piękna interlokutorka rozchwytywanej książki „Julja i Adolf czyli Nadzwyczajna miłość dwojga kochanków nad brzegami Dniestru". Wszystkie panie w mieście i po dworkach czytają romans eksgenerała łzy nad nim roniąc, toż do sentymentalnego morza też pragnie i ona złotowłosa panienka parę łezek z niebieskich swych oczu dorzucić i po to w zadyszce wielkiej i z serca niespokojnem pukaniem do Gecla przybyła. Z jakąż gotowością odda kilka czy kilkanaście złotych, gdy książka się znajdzie. Radość kolorem róży ubarwi lica, światełka jasnych błysków w źrenicach pobudzi, zaczem panienka w zadyszce sroższej jeszcze i z serca już całkiem gwałtownem pukaniem do domu pospieszy o jadle i spoczynku zapomni, klawikordu czy gitary poniecha, a wcisnąwszy się w ustroń ogródka do ulubionej „świątyni marzeń", dosnuje do końca nitka po niteczce lekturę powieści, boć przecie to „nadzwyczajna miłość dwojga kochanków".

Tacy są goście Gecla Salzsteina. A on sam? Rosły i postawny rysy ma regularne, wyraz twarzy szlachetny, oczy ciemne i żywe. Ręką gładzi z upodobaniem długą czarną brodę. Obstawiony dokoła książkami, potykający się o nie co chwila, znawca ich prawdziwy, sam — rzecz dziwna czytać nie umie.

Handel antykwarski prowadził Salzstein do roku 1830. Zarobiwszy sporo grosza, rzucił antykwarstwo i założył fabrykę zwierciadeł w Warszawie. Próba nowa nie powiodła się jednak. Gecel poniósł dotkliwe straty i był zmuszony wrócić znowu do handlu książkami. Czasy świetności i zysków minęły już jednak wtedy dla Gecla niepowrotnie.

W uzupełnieniu tego cośmy napisali o najstarszym antykwarzu stolicy, oddajmy głos poecie historykowi „Starej Warszawy" i posłuchajmy co śpiewa o bukiniście Artur Oppman:

Sklepik mały, niepozorny,
Ale druków cała góra.
Tam księgozbiór poklasztorny,
Tu dział Grela, tu Dufoura.
Odkąd pisze pan Bentkowski,
(Pan Bentkowski! To mi głowa!)
Bukinista nie ma troski
I dukaty w skrzynię chowa.

Do ksiąg zapał w sercach płonie,
Do drukarskiej, zacnej sztuki;
Pan Działyński rzucił konie,
Suto płaci „Białe kruki".

Przed obiadem, po obiedzie,
W antykwarni pełno wrzawy —
Cóż dopiero kiedy zjedzie
Pan Świdziński do Warszawy!

Całe sterty, całe pliki,
Każda księga — dukat szczery:
Szarfenbergi, Piotrkowczyki,
I Kuglery i Hallery.

U Glücksberga dzieła modne:
„Kwentyn Durward„, „Jan z Tęczyna" —
Ale znawców tylko godne,
Stare księgi, stare wina!

(C. d. n.)

Z posiedzenia Senatu.

Warszawa 12 czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu senat przyjął bez zmian następujące projekty ustawowe: projekt ustawy o zakresie działania ministra kolei żel. i o organizacji urzędów kolejowych; projekt ustawy o opodatkowaniu piwa; dwie nowele do ustaw, jedna do ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojskowych, drugą do ustawy o uposażeniu emerytalnem funkcjonarjuszy państwowych i wojskowych; projekt ustawy o ratyfikacji projektu zmieniającego artykuł 393 traktatu wersalskiego, przyjęty w dniu wczorajszym przez sejm, oraz projekt ustawy w sprawie opłat sądowych na terenie Małopolski i Śląska cieszyńskiego.

Następnie sen. Buzek referował imieniem komisji projekt ustawy o organizacji konsulatów i czynnościach konsulów. Komisja wprowadziła szereg zmian. Między innemi komisja uznała za wskazane, ażeby ustawa zawierała wzmiankę o prawno-państwowem stosunku Polski do Gdańska. Nadto z ważniejszych zmian wprowadziła komisja zmiany zmierzające do ułatwienia wiz paszportowych obywatelom obcym przybywającym do Polski. Komisja wniosła nadto rezolucję wzywającą rząd do poczynienia kroków celem przystąpienia Polski do międzynarodowej konwencji paszportowej i wizowej zawartej w Gracu w r. 1922. Senat przyjął wszystkie poprawki komisji wraz z rezolucją.

Następne posiedzenie senatu odbędzie się w środę dnia 25 bm. (Pat.)

Tragiczne zajścia listopadowe przed sądem.

Zeznania oskarżonych, przywódców PPS.

(Od naszego specjalnego korespondenta.)

Kraków, 11 czerwca.

Ostatni dzień (środę) przesłuchiwania oskarżonych wypełniły w całości prawie zeznania pozostałych przywódców krakowskich robotników P. P. S. a to b. posła Klemensiewicza i radcy miejskiego Jaroszewskiego.

„HETMAN REWOLUCJI KRAKOWSKIEJ".

Takim, wedle brzmienia aktu oskarżenia, miał być w tragicznych zajściach b. poseł na sejm p. Klemensiewicz. W długiem, lecz rzeczowem przemówieniu zbił p. Klemensiewicz stawiane mu zarzuty a w szczególności co do zbrojnego buntu i świadomego przygotowania ataku na wojsko.

GDZIE LEŻAŁA WINA ZAJŚĆ?

Przedewszystkiem podkreślił obwiniony p. Klemensiewicz, iż całą winę tragicznych zajść ponosi nieszczęśliwe rozporządzenie wojewody Gałeckiego oraz ci, którzy rozporządzenie to starali się w czyn wprowadzić. Obwiniony podkreśla, że już w przeddzień tragicznych zajść zarówno policja, jak i wojsko orjentowały się, iż jest **fizycznem niepodobieństwem powstrzymać kilkutysięczny tłum robotników**, który śpieszył do Domu robotniczego po informacje, trzymać bagnetami zdala od przywódców, przebywających w Domu robotniczym i kazać im rozejść się do domów. — Mimo to, oraz mimo, iż przywódcy P. P. S. zaręczali za spokój w razie dopuszczenia do odbycia zgromadzenia, wojsko i policja otoczyły w dniu 6 listopada znowu Dom robotniczy i znowu nie dopuszczali robotników do Domu robotniczego. A jeśli weźmie się pod uwagę rozgoryczenie tłumów z powodu szalejącej drożyzny i paskarstwa, zajścia zatem wprost prowokowano.

ROLA PRZYWÓDCÓW P. P. S. W ZAJŚCIACH.

Akt oskarżenia zarzuca przywódcom P. P. S., iż organizowali zajścia i przygotowywali robotników do zbrojnego zatargu. Przywódcy P. P. S. kierowali strajkiem generalnym, a w chwili, gdy wojsko zostało przez tłum rozbrojone, gdy padły liczne ofiary w dalszych starciach, a broń znajdowała się w większej części w rękach nieznanych i niezorganizowanych jednostek, przywódcy P. P. S. z natury rzeczy zająć musieli się likwidacją zajść i stąd ich rola w zajściach. Ponieważ wojsko i policja wycofały się z ulic zajętych przez robotników, przeto należało zająć się bezpieczeństwem tych ulic, zorganizować straż porządkową i stąd rola „organizacyjna" przywódców P. P. Szereg interwencji, czasami może energicznych i zdecydowanych, lecz koniecznych dla likwidacji zajść, poczytuje się teraz za zbrodnię...

SKĄD SIĘ WZIĘŁY WERSJE O PRZYGOTOWANIACH P. P. S.?

P. P. S. miała zawsze tak zwaną „straż porządkową", której zadaniem było utrzymywanie w razie strajku lub demonstracji porządku, i informowanie władz partyjnych. Oczywiście, iż na czas strajku generalnego, proklamowanego w listopadzie, straż ta została również powołana i istniała ona 3, 4, 5 i 6 listopada. Z chwilą, gdy rozpoczęło się rozbrajanie elementów niepewnych, w ręce których dostała się broń, funkcję tę spełniała właśnie owa straż, podzielona na sekcje, a ponieważ później straż ta zajęła się również porządkiem na ulicy i w tym celu została uzbrojona, puszczono aparat plotek w ruch, głosząc, iż straż była już uprzednio uzbrojona.

WRAŻENIE ZEZNAŃ P. KLEMENSIEWICZA.

Zeznania p. Klemensiewicza odsłaniające winę rządu Witosa i czynników administracyjnych, poparte szeregiem dowodów, wywarło głębokie wrażenie. To też nie zasypywano p. Klemensiewicza z przeciwnej strony — jak zazwyczaj — pytaniami, które mogłyby osłabić wrażenie złożonych zeznań.

ZEZNANIA RADCY JAROSZEWSKIEGO.

poparły zeznania b. posła Klemensiewicza a nadto wyjaśniły, jak trudnem było zadanie przywódców P. P. S. opanowania tłumu.

Poza „kolejnością" na prośbę obrońcy dr. Werniakowskiego, pozwolił trybunał — jak wiadomo — przemówić dr. Drobnerowi, któremu swego czasu za odbiegającą od rzeczy obronę, odebrał przewodniczący głos.

Dr. DROBNER.

skwapliwie skorzystał z pozwolenia i wygłosił godzinne przemówienie o swych zapatrywaniach politycznych i taktyce miniaturowego jego stronnictwa, nacechowane zarozumiałością, przyjęte przez audytorjum bez wrażenia.

„POGODNY NASTRÓJ".

zapoczątkowany we wtorkowej rozprawie, między trybunałem a obroną, przetrwał i dzisiejszą rozprawę.

Wł. Leediger.

* * *

Kraków, 12 czerwca. W 9-tym dniu rozprawy rozpoczęło się postępowanie dowodowe.

Świad. **Woźniak** Józef, zeznaje, że był na pl. Szczepańskim gdy padły pierwsze strzały. Tłum zaczął uciekać. Wśród uciekających zauważył dra Drobnera.

Św. **Jakóbowski Marjan**, współpracownik „Kur. Codz." stwierdza, że zna osobiście obw. Drobnera, i że odniósł wrażenie, że D. nie wzywał do rozruchów, a w czasie strzelania wołał by ludzie chowali się do bram.

Św. **Bierańska** Janina, buchalterka w firmie Drobnera słyszała jak jej szef wołał „uciekać".

Św. **Zych** Franciszek, członek niezależnej P. S. potwierdza zeznania Drobnera. Podobnie zeznaje św. Samończyk.

Św. Albina **Hubisztowa** żona sędziego zeznaje, że jako dyrektorka Zw. Polek przebywała w lokalu znajdującym się obok Drobnera. W pewnym momencie wpadło do lokalu Zw. Polek kilku ludzi, którzy przeprowadzili tam rewizję. Wśród ludzi tych zauważyła Drobnera.

Św. Fr. **Pachoński**, kierownik restauracji Udziałowej opowiada, że w czasie zajścia do lokalu restaur. wpadło kilku bojowców. Jeden strzelał przez okno, drugiego zdołał świadek rozbroić. Pomiędzy bojowcami zauważył Drobnera, jednakowoż bez broni. Osk. Drobner twierdzi, że zeznania Pachońskiego podyktowane były zemstą osobistą.

Św. Antoni **Waskowski** dyr. Tow. Sztuk Pięknych słyszał od woźnego, że tłum usiłował wedrzeć się do gmachu.

Św. **Kowalczyk** Janusz, chorąży, stwierdza, że 5 listopada był w Krakowie służbowo o 11tej w nocy. Na Plantach zauważył grupę ludzi, którzy tajemniczo rozprawiali. Widział też cywilnych którzy dawali sobie znaki gdy nadjechali ułani. Widział ludzi, którzy wzywali policję do złożenia broni i zajęli miejsce posterunkowych. Jeden z cywilnych obserwatorów dał znak, że ułani jadą. Ten sam krzyknął „bić w konie" — poczem rozległy się strzały.

Po nadejściu aktów sejmowych w sprawie posła **Stańczyka**, przewod. oświadcza, że Trybunał w najbliższym czasie wyda orzeczenie w jego sprawie. (AW.)

WIELKI KSIĄŻE MIKOŁAJEWICZ MA PODJĄĆ WALKĘ Z SOWIETAMI.

Berlin, 12 czerwca. „D. Allg m.Ztg." zamieszcza wywiad z przewodniczącym Rady naczelnej nacjonalistów rosyjskich Markowem. Z wywiadu wynika, że konferencja członków b. domu cesarskiego upoważniła księcia Mikołaja do wszczęcia walki o oswobodzenie Rosji. Szczątki armji rosyjskiej znajdującej się pod dowództwem gen. Wrangla w Bułgarji i Jugosławii, oddziały gen. Głębowa znajdujące się w Azji, oraz część floty rosyjskiej pozostają wierne Wielkiemu księciu. Szefem komitetu wojennego ma być gen. Kotuzew, szefem zaś spraw cywilnych gen. Oboleński. Ks. Mikołaj Mikołajewicz — dodał Markow — występuje w roli namiestnika, a nie przyszłego cara. Wobec Niemców jest on przychylnie usposobiony, jakkolwiek prowadził przeciw nim wojnę, tak samo, jak Hindenburg i Ludendorff nie są wrogami Rosji, chociaż walczyli przeciw niej. (Pat.)

Wiadomości telegraficzne.

Z powodu zjazdu rektorów wyższych zakładów naukowych Rzpltej, prez. min. Grabski i min. oświaty Mikłaszewski urządzili herbatę na którą poza rektorami zaproszeni byli przedstawiciele świata naukowego Waszawy. — (Tel. wł. (W. G.)

Biuletyn o stanie zdrowia kanclerza dr. Seipla wydany o godz. 2 opiewa: temperatura 37'1, tętno 112, stan niezmieniony, apetyt dobry. (Pat.)

Bank angielski nie zmienił dyskonta. Biuro Wolffa donosi z Londynu, że wiadomości o zmianie dyskonta przez Bank londyński są fałszywe. Oficjalny dyskont wekslowy Banku angielskiego pozostaje nadal 4½%. (Pat.)

Indje domagają się autonomji. Wybitni przywódcy indyjscy przybyli do Londynu celem wręczenia rządowi angielskiemu memorjału, w którym domagają się osobnej konstytucji i autonomji dla Indji. (AW.)

Śmierć Rektora Seminarjum duchownego w Przemyślu.

Dnia 10 czerwca br. zmarł w Przemyślu ks. Józef Stachyrak senior Infułat i Rektor seminarjum duchownego w 74 roku życia, a w 50-tym roku kapłaństwa.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 13 czerwca br. w Przemyślu.

Urodzony w Krościenku Niżnem koło Krosna, pod strzechą chłopską, całe swe życie i majątek poświęcił na podniesienie oświaty wśród ludu wiejskiego. Tej idei hołdując wybudował 7 klas. szkołę w swej wsi rodzimej i cały swój dochód przeznaczał na utrzymanie zakładów sierocych Salezjanów. Tymi zasadami i ideami karmił również w czasie swej 40-to letniej pracy wychowawczej młode pokolenie księży. W czasie wojny pod trzymywał swemi kazaniami lud polski na duchu. Praca jego na tej niwie obfita jest obecnie wzorem, a odchodząc pozostawia niezatarte wspomnienie.

Cześć Jego pamięci.

O współpracę PKO. w dziedzinie kredytowej.

Warszawa, 9 czerwca.

II.

Jednocześnie ściągnięte z wpływów podatkowych sumy przelewa PKO codziennie do skarbu. Urzędy pocztowe, jako zbiornice PKO, posiadają stale kwoty, powstałe z wpłat na konta czekowe, przekraczające znacznie zapotrzebowanie gotówki na wypłaty PKO w urzędach. W dniu 15 b. m. urzędy pocztowe były winne PKO sumę 11,486,396 złotych, gdy suma przekazów wysłanych do wypłaty wynosiła 4,985.624 złotych, a więc niespełna 45 kwoty posiadanej przez urzędy pocztowe.

W ten sposób, przy codziennem przelewaniu wpłat skarbowych przez PKO do Centralnej kasy państwa, powstaje niejednokrotnie fikcja zadłużenia PKO w skarbie. W dniu 15 b. m. PKO posiadała w papierach państwowych 7.012.065·93 złotych, w kasach urzędów pocztowych, po potrąceniu sumy przekazów wysłanych do wypłaty zł. 6,943.749·13 i lokaty bezpośrednie na cel państwowe, względnie z potrzebami państwa ściśle związane 7,117.610·81 złotych.

Łącznie PKO posiada ulokowanych na cele państwa lub w kasach państwowych sumę złotych 21,073.421·92.

Saldo na koncie Centralnej kasy w PKO wynosiło w tym dniu 3,868.869 zł., czyli netto zobowiązania skarbu wobec PKO stanowiły sumę zł. 17,204.552, czyli 50% sumy wkładów na kontach czekowych.

Pozostałość w urzędach pocztowych stanowi niejako rezerwę gotówkową PKO, jednak z niej właśnie pokrywane są wypłaty skarbowe wspomnianych rent i emerytur i inne wydatki budżetowe, których wypłaty PKO kredytuje państwu.

Saldo lokat gwarancyjnych, udzielanych przez PKO na dzień 15 maja, wynosiło 10,218.272.36 złotych, z sumy tej przypada na cele państwowe wyżej podana kwota 7 miljonów złotych, stanowiąca 69·7% lokat gwarancyjnych. Na cele rolnictwa, przemysłu i inne przypada 3,100.666.55 złotych.

Ogółem suma lokat udzielonych przez PKO w rb. na cele gospodarcze wynosi 8·8% salda na kontach z dnia 15 bm.

Potrzeby skarbu w obecnym okresie są bezwątpienia wielki, niemniejsze jednak są potrzeby życia gospodarczego. Podstawy siły skarbu państwa spoczywają właśnie na mocy życia gospodarczego, to też w interesie skarbu państwa obowiązuje czujność w stosunku potrzeb przemysłu i rolnictwa w Polsce.

PKO osłabiła znacznie tempo współpracy z życiem gospodarczem. Osłabienie to wyraża się spadkiem udzielonych lokat na cele gospodarcze z 31·7% salda w roku ubiegłym, na 8·8% w roku bież.

Jedynym czynnikiem zdolnym wyjaśnić osłabienie tej pracy byłby moment zachowania płynności kapitałów PKO. Jednakże płynność ta jest zachowana bodaj przesadnie. PKO posiada (na 15 bm.) w kasach własnych złotych 2,063.560.06, w Banku Polskim — 4,739.093 49 i w urzędach pocztowych — 11,486.396.31, łącznie w gotówce PKO posiada złotych 18,279.049.06, a więc około 52% sumy wkładów. Mniemamy, iż dostateczną płynność kapitałów, PKO zachowa zatrzymując w gotowiźnie 30% wkładów, tambardziej, iż lokaty na cele gospodarcze są lokatami krótkoterminowemi, udzielanemi na okres 2 miesięczny, a więc również płynnemi.

Społeczeństwo, które przez udział w obrocie czekowym PKO wytwarza rezerwę kapitału płynnego, oczekiwać może wydatniejszej pomocy kredytowej ze strony instytucji, w ręce której ową rezerwę złożyło. Obecna sytuacja na rynku kredytowym, powszechny brak środków obrotowych, wywołuje nieumotywowaną drożyznę kredytu, powodującą nadmierne koszty produkcji i drożyznę.

Jesteśmy krajem o najtańszych surowcach i najdroższych fabrykatach. PKO może i winna stanowić czynnik regulujący rynek kredytowy. Wzmocni przez to zaufanie publiczne i ułatwi utrwalenie rezultatów prac sanacyjnych Rządu.

Polityka finansowę PKO winna szerzej niż dotychczas uwzględniać potrzeby życia gospodarczego.

Aleksander Bogusławsk
poseł na sejm.

Aresztowania Polaków w Żytomierzu.

Z Warszawy donoszą, że w nocy na 10 bm. władze sowieckie dokonały szeregu rewizji i aresztowań pośród zamieszkałych w Żytomierzu Polaków. Dotychczas wiadome są nazwiska 18 aresztowań osób, ogólna zaś ich liczba wynosi podobno około 30 — w tej liczbie zostali aresztowani:

1) Ks. prałat Fedukowicz, 2) ks. Ulanicki Józef, 3) Ks. Kotwicki Jan, 4) Jezierska Joanna, 5) Konczakowska, 6) Michałowska, 7) Belot, 8) i 9) pp. Klimienko, 10) Lipińska Jadwiga, 11) Szabelkowska, 12) i 13) pp. Gajewscy (mąż i żona), 14) Urban, 15) Komar, 16) Jaśkiewiczówna, 17) Charezenko, 18) Skorostelski.

Rewizie nie dały, jak się wydaje, żadnego rezultatu. Osoby aresztowane zabierane są po kolei do cel podziemnych dla wydobycia zeznań. Śledztwo ma na celu wykazanie egzystencji stałej organizacji, utrzymującej łączność „z sąsiednim wrogiem mocarstwem".

Aresztowania te nie mają żadnego rzeczowego podłoża i są jedynie aktem represji w stosunku do ludności polskiej. Według niektórych pogłosek księża aresztowani w Żytomierzu mają być skazani na deportację do Archangielska.

W chwili obecnej niema ani jednego księdza katolickiego na wolności i miasto to jest pozbawione zupełnie nabożeństw i posług religijnych.

Aresztowania te wywołały wielkie zaniepokojenie wśród duchowieństwa katolickiego na Ukrainie, tak, iż coraz większa ilość księży dąży do zupełnego opuszczenia tego terytorjum i wyjazdu do Polski.

Z wycieczki dziennikarskiej do Wilna.

ŻYCIE EKONOMICZNE WILEŃSZCZYZNY.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego".)

Wilno, 8 czerwca.

Gościna prasy polskiej na północnych kresach Rzeczypospolitej ma dwojakie zadanie: ukazanie oczom rodaków z odległych stron przedziwnych wdzięków ziemi wileńskiej — i zaznajomienie dziennikarzy, a przez nich całej Polski, z życiem, dążeniami i potrzebami kraju, których dotychczas ani dokładnie poznać, ani też należycie im odpowiedzieć — niestety — nie umieliśmy.

Trudno się wprawdzie łudzić, by kilkudniowy, wrażeniami przeładowany pobyt w mieście nieznanem mógł dać uczestnikom wycieczki wystarczający obraz całokształtu życia społeczeństwa i trafne pojęcie o czynnikach, jakie nań ujemnie lub dodatnio wpływają. Ułatwiły nam to zadanie sfery miejscowe, które, przyjąwszy dzień nikarzy gorącem sercem w gościnny swój dom, pomyślały też o przysposobieniu wzajemnego porozumienia.

Konferencja w Banku Polskim na temat stosunków ekonomicznych w Wileńszczyźnie, odbyta przy gremjalnym udziale dziennikarstwa całej Polski dostarczyła nam materiału do wyrobienia sobie przynajmniej pobieżnego sądu o stanie tamtejszego przemysłu, handlu, rolnictwa.

Po zagajeniu zebrania przez dyr. Banku Polskiego Białasa, przedstawiciel kupiectwa wileńskiego p. Miśkiewicz omówił rozwój życia ekonomicznego Wileńszczyzny, kładąc głównie nacisk na usiłowania społeczeństwa polskiego, zmierzające do wydobycia handlu z rąk obcych, co się też w znacznej mierze udało. Dzięki tym usiłowaniom i energji czynników miejscowych, powstały hurtownie polskie, w których zaopatrywać się może drobny kupiec, a egzystencja tych placówek dała podstawę do rozwoju banków.

Kraj jednakże — jak uprzytomnił nam obrazowo referat p. Wańkowicza, uzupełniony uwagami p. Bohdanowicza — nie jest dziś wcale obrazem dobrobytu. Wojna, wielokrotny przemarsz wojsk, kolejne zmiany rządów, łupiezka okupacja niemiecka, wreszcie szereg pustoszących miasta i wsie epidemji, uczyniły Wileńszczyznę krajem głodu i nędzy, do tego stopnia, że ludzie mdleli na ulicach z wyczerpania, a 40.000 mieszkańców zmarło wskutek zarazy i niedostatku. Rozpoczętą na gruzach pracę w kierunku odbudowy i ratowania ludności, zniweczył barbarzyński najazd bolszewicki.

Dziś usiłowania te, ponownie podjęte, trafiają na trudne do zwalczenia przeszkody. Potrzeby kresów nie znajdują należytego oddźwięku w stolicy. Kraj jest odcięty od szerszego świata, bo nawet marzyć nie można o ekspanzji na wschód lub północ. Gleba jest uboga, klimat mniej korzystny niż w innych dzielnicach Polski, gospodarstwa pozbawione budynków i inwentarza.

Lasy, choć mocno przetrzebione, są jeszcze bogactwem, z którego możnaby czerpać skarby; społeczeństwo wileńskie, nie oglądając się na pomoc Państwa, zaczęło eksploatację lasów i stworzyło własnemi siłami tartaki, jednakże polityka wywozowa rządu uniemożliwia eksport drzewa zagranicę. W handlu zapanował zastój, nikt się nie odbudowuje, a rząd nie popiera dążeń czynników miejscowych ku podniesieniu kraju. Z wiosną rozpoczął się kryzys ekonomiczny wskutek powszechnego w Polsce braku gotówki, który podkopał byt przemysłu i handlu.

Zrujnowane i głodne społeczeństwo kresów nie pragnie pomocy materjalnej, lecz liczy na zrozumienie jego interesów i pozostawienie mu możności rozwoju ekonomicznego przez ulgi w ciężarach. Daniny majątkowe na rzecz skarbu, od których kresy zresztą się nie uchylają, przewyższają często nietylko możność płatniczą, ale nawet wartość majątku, mianowicie w budynkach i inwentarzu. Nie można żądać od kresów tego, czego dać nie mogą. Warunki te ocenić należycie winny sfery rządowe i baczniejszą opieką otoczyć zapomniany, a tak gorąco polski zakątek.

M. H.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Antoniego z P.; gr. kat. Jermyja ap. Jutro rz. kat. Bazylego; gr. kat. Justyna Sub. z. Wschód słońca 3·18; zachód 7·29.

Teatr Wielki.

Piątek „Wielki Fryderyk", występ Solskiego.
Sobota „Salome", opera R. Straussa (premiera) — partję tytułową śpiewa p. Platówna.
Niedziela „Salome", partję tytułową śpiewa p. Zamorska.
Poniedziałek „Judasz", dramat Roztworowskiego, występ Solskiego.
Wtorek „Judasz", występ Solskiego.
Środa „Salome".
Czwartek, piątek „Judasz", występ Solskiego.

Teatr Mały.

Piątek „Bęben".
Sobota „Skąpiec", występ Solskiego.
Niedziela „Jutro pogoda", farsa Hopwooda (premiera).
Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek „Jutro pogoda".

Teatr Nowości.

Piątek, sobota, niedziela, poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek „Dorina".

Teatr Bagatela.

Od niedzieli 1. czerwca ostatni prógram sezonu: „Tutankhamen", rewja. Bronowski — Mirski — Sławski Złotecki, — Początek o godz. 8·30 w.

Kino „APOLLO". Dziś: „Eliksir miłości", dramat w 7 aktach.

Kino „Kopernik" i „Marysienka". Dziś: „Ognista akrobatka", dramat w 6 aktach.

CYRK (ul. Kopernika 33) codziennie o g. 8. wiecz. koniec przedstawienia o 10·45.

Ze Lwowa.

— Bilon. Bank Polski rozpoczął puszczanie w obieg nowego transportu bilonu niklowego wartości 10 i 50 groszy. Ilość tego bilonu zwiększać się będzie co dwa tygodnie mniej więcej po 10 miljonów sztuk. W końcu bieżącego miesiąca nadejdzie do Warszawy pierwszy większy transport monet jedno-groszowych, wykonywanych z bronzu monetarnego w Anglji. Ułatwi to handlowi detalicznemu wydawanie reszty przy ściśle kalkulowanych cenach towaru.

— **Bank Polski zarządzenie o pobieraniu opłat za wymianę banknotów zniszczonych zniósł** i odtąd żadnych opłat przy wymianie destruktów złotowych banknotów zawierających serje, oraz wszystkie podpisy pobierać nie będzie. Zwraca się uwagę, że w wypadkach żądania opłaty za zniszczone banknoty, żądać należy interwencji policji, ponieważ nikt do pobierania takich opłat nie jest upoważniony.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.
z dnia 12 czerwca 1924.

	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie powietrza . .	730·6 mm	729·1 mm	728·0 mm
Temperatura .	+ 17·8°C	+ 23·4°C	+ 19·4°C
Kierunek wiatru	SE	SE	SE
Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę) .	14	11	8

Temperatura najwyższa + 25·8, najniższa + 13·6.
Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).
Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód S = południe, W = zachód.
Uwaga: pogoda.

— **Kawalerowie „Virtuti Militari"** otrzymają w najbliższym czasie pensje, przywiązaną do tego orderu, za rok 1924 w gotówce a za lata ubiegłe w bonach skarbowych.

— **Taryfa maksymalna** w najbliższych dniach ma zostać znacznie obniżoną. Na prowincji potaniało znacznie zboże i bydło, a tymczasem komisja cennikowa obniżyła ostatnio cenę mąki tylko o 3 gr. na kilogr., a cenę chleba od 2—4 gr. Obniżono także nieznacznie tylko cenę mięsa i tłuszczów. Mięso wieprzowe kosztuje mniej o 200.000 mk. na klgr., tak samo wędliny, a smalec tylko o 100.000 mk. Paskarze ignorują te redukcje cen. Należy kontrolować należycie ich praktyki.

— **Zamach samobójczy słuchacza praw.** — Wczoraj popołudniu w domu przy ul. Tureckiej 2, zaszedł tragiczny wypadek. Oto zamieszkały tam 25-letni słuchacz praw N. Sch. w zamiarze samobójczym zamknął się w swoim pokoju otworzywszy wszystkie kurki gazowe. — Po wyważeniu drzwi przez sąsiadów, którzy poczuli gaz wydobywający się silnie z pokoju, zastano leżącego bez przytomności. Pierwszej pomocy udzielił desperatowi lekarz dyżurny wezwanego na miejsce pogotowia rat. poczem pozostawiono go pod opieką lekarzy. Co było powodem tego rozpaczliwego kroku nie zdołano dotychczas stwierdzić.

Z całej Polski.

— **Obrona Warszawy.** Pod tym tytułem pojawić się ma wkrótce książka marszałka Piłsudskiego, traktująca o obronie Warszawy podczas najazdu bolszewików w r. 1920.

— **Z karty żałobnej.** W Olejowej, w pow. Horodeńskim zmarł w 64 r. życia dr. Henryk Wielowieyski, b. poseł do parlamentu austrjackiego.

W Krakowie zmarł Kasper Brzostowicz, dyrektor tamtejszego gimnazjum.

— **Zjazd jubileuszowy hygienistów polskich** odbył się w Warszawie podczas Świąt Zielonych. Z całej Polski zjechało kilkaset osób. Prezydował dr. Mikołajski. Podczas zjazdu odbyło się uczczenie zasług długoletniego prezesa Towarz. hygien. dr. Józefa Polaka.

Zjazd obradował nad sprawą współpracy z instytucjami samorządowemi w państwie.

— **Wyrok w procesie dyrektorów** b. lwowskiego Banku kupiectwa lwowskiego, ogłoszony został w warszawskim sądzie karnym onegdaj. Skazano dyrektora Feliksa Mazurkiewicza na 3 miesiące więzienia, dyr. Józefa Zatchera na 2 miesiące więzienia.

— **Rzeźnicy** warszawscy przyciśnięci do muru. Między magistratem warszawskim a rzeźnikami wybuchł ostry zatarg na tle podbijania cen mięsa przez rzeźników. Zatarg ten doprowadził do tego, że rzeźnicy zamknęli swe sklepy niechcąc sprzedawać mięsa, dokąd nie zostanie uchwalony nowy cennik Na skutek zarzadzenia urzedu do walki z lichwą 39 rzeźników zostało aresztowanych a do 22 zastosowano areszt bezwzględny. Rzeźnicy ci oskarżeni sa o zmowę celem ogłodzenia ludności. Magistrat wymówił dzierżawę miejskich sklepów sprzedaży mięsa rzeźnikom aresztowanym. (Pat.)

— **Obwodowy zjazd Związku strzeleckiego w Tarnopolu.** Z Tarnopola piszą nam: W niedzielę, 25 maja b. r. odbył się w sali Stow. „Gwiazdy" zwyczajny Zjazd obwodowy delegatów Związku strzeleckiego powiatów: Tarnopol, Zbaraż, Skałat, Trembowla przy bardzo licznej obecności delegatów. Zjazd zaszczycił swą obecnością jako gość ppłk. Gigiel Józef, zastępca dowódcy 54 pp. w Tarnopolu. Zjazdowi przewodniczył prezes inż. Pleskacz. W ożywionej dyskusji zabierali głos ob. Pleskacz, Wrona, dr. Mazurkiewicz, Jastrzębski i wielu innych. Znakomite przemówienie okolicznościowe wygłosił ppłk. Gigiel. Po dyskusji uchwalono absolutorjum ustępującemu zarządowi obwodu i dokonano wyboru nowego z prezesem dyr. Zygmuntem Wroną na czele. Uchwalono przez aklamację adres dla marszałka Piłsudskiego i wiele innych doniosłych uchwał. Zjazd zakończono pieśnią strzelecką.

— **Rektorem** krakowskiej Akademji sztuk pięknych został ponownie wybrany prof. dr. Szyszko-Bohusz.

— **Wybory delegatów** na walne zgromadzenie „Florjanki" przeprowadzono w Krakowie. Dotychczas wyborów takich we Lwowie nie zarządzono.

— **Trzy masarnie w Krakowie** zamknął tamtejszy urząd weteryn. z powodu wypadków trychinozy. Towar znajdujący się w sklepach skonfiskowano.

Z całego świata.

— **Chirurgja bezkrwawa.** W szpitalu braci Alekcjan w Chicago, wprowadzono po raz pierwszy nóż-radjo do dokonywania operacji. Wyniki tej nowości, jak głoszą dzienniki, przeszły wszelkie oczekiwania. Nóż ten odłącza chore części organizmu, spalając tkanki w taki sposób, iż operacja jest zupełnie bezkrwawa, co dla zdrowia chorego ma nader doniosłe znaczenie. Kilka operacji do tej pory dokonanych odbyło się zupełnie pomyślnie.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Dziś t. j. w piątek ostatni raz „Wielki Fryderyk".**

— **„Jutro pogoda".** Premjera odbędzie się w niedzielę.

— **„Salome".** Wszystkie przygotowania do wystawienia tego dzieła zostały już ukończone, tylko malarnie teatralne i pracownie krawieckie zajęte są ostatniemi pracami dekoracyjno-kostjumowemi. Generalna próba pod kierunkiem reżysera Lewickiego i kapelmistrza Lehrera wypadła doskonale. Drugie przedstawienie „Salome" odbędzie się w niedzielę z p. Zamorską w roli tytułowej.

— **Z powodu premiery „Salome"** wyszedł specjalny numer Straussowski, ku uczczeniu 60 rocznicy urodzin wielkiego muzyka, nakładem „Życia teatralnego". Na numer ten składają się następujące artykuły: dr. Gruder — R. Strauss, w 60 rocznicę urodzin; dr. Hermelin — Erotyka w muzyce R. Straussa; St. Lipanowicz — R. Strauss, jako pieśniarz; ponadto dokładne streszczenie tekstu O. Wilde'a, który R. Strauss prawie bez zmian użył jako podkład do swej kompozycji.

— **Baczność legjoniści!** W sobotę, 14 czerwca punktualnie o godz. 7 wieczorem w lokalu przy ul. Zielonej 7, odbędzie się plenarne zebranie legjonistów. Na porządku dziennym sprawa poświęcenia i wręczenia sztandaru w niedzielę, 29 b. m., oraz ważne sprawy organizacyjne. Obecność wszystkich członków Związku pod przymusem organizacyjnem konieczna. Zarząd.

— **Posiedzenie Koła lwowskiego T. N. S. W.** odbędzie się dnia 14 bm. w sobotę o godz. 7.30 wiecz. w sali fizyki Gimnazjum I. ul. Kubali z następującym porządkiem dziennym: 1) prof. Marjan Steckow: Obozy przysposobienia wojskowego młodzieży szkół średnich 2) Komunikaty, wnioski i interpelacje.

— **Z Małopolskiego Towarz. łowieckiego we Lwowie.** Strzelanie popisowe odbędzie się 13 i 14 bm. na strzelnicy wojskowej i rozpocznie się o g. 10 rano. Walne zgromadzenie MTŁ. odbędzie się 13 bm. o 4 pop. w sali Twa gospodarczego, ul. Kopernika 20, podwórze.

— **Towarzystwo Sztuk Pięknych we Lwowie** urządza z okazji wystawy nowych kierunków malarstwa w Salonie Wiosennym publiczne zebranie dyskusyjne na temat „Nowe prądy w malarstwie". Dyskusję zagai art. mal. p. Józef Deskowski. Zebranie odbędzie się w sobotę dnia 14 czerwca 1924 o godz. 5-tej popoł. w salach wystawowych Pałacu Sztuki na pl. Targów Wsch. Wstęp jak zwykle na wystawę w dnie powszednie 1 złp.

— **Małopolskie Tow. lekarzy weterynaryjnych.** Posiedzenie naukowe odbędzie się jutro, w sobotę o godz. 18 w sali nr. VI. Akademji medycyny weterynarynej. Wykład p. t.: „O bakterjofagach" wygłosi dr. Bronisława Fejgin, asystentka państw. Zakładu Higjeny w Warszawie.

— **Popis** konc. szkoły fortepianu i cytry Idy Góni-Danek odbędzie się w sali Kasyna i Koła lit. artyst. w sobotę, 14 b. m. o godz. 6 popoł.

Zakład Sióstr Nazaretanek we Lwowie (Unji lubelsk. 9) donosi, że wpisy do seminarjum, gimnazjum i szkoły powszechnej rozpoczną się 23, a egzamina 25. czerwca.

TEATR NOWOŚCI.

Dorina.

Komedja Grünbauma i Stärka; muzyka Jana Gilberta.

W ubiegłym sezonie cały zespół berliński z reżyserem, kapelmistrzem a nawet dekoracjami zjechał do Wiednia, aby wielbicieli operetki przekonać, iż także w Berlinie umieją pisać lekką i wesołą muzykę; Gilberta „Dorina" miała być tego dowodem.

Libreciści Grünbaum i Stärk czerpali z baru a więc lokalu, gdzie także najnowsze tańce, które dziś coraz bardziej opanowują operetkę, kwitną w całej pełni. Chwilami odnosi się w dzisiejszych operetkach wrażenie, iż djalog służy właściwie do tego, aby poszczególne wkładki taneczne mniej lub więcej logicznie połączyć ze sobą. Wcale zajmująca akcja dotyczy małej Doriny, w której życiu odgrywa tak dużą rolę przypadek, iż raz narzeczony przyłapuje ją na schadzce z kochankiem, a innym znowu razem kochanek jest niespodzianym świadkiem awantur miłosnych Doriny z narzeczonym.

Całą tą zabawną treść umiał Jan Gilbert otoczyć pomysłowemi melodjami tanecznemi, które przeważnie decydują o powodzeniu sztuki. W tym razie niema się do czynienia z dziś tak modną operetką w stylu operowym z efektownemi finałami i sentymentalnemi arjami lub duetami; Gilbert pragnie tylko humorystyczną akcję upiększyć piękną, śpiewną muzyczką, co mu się udaje w zupełności. Dlatego też autorowie nazywają tę sztukę komedją z muzyką, nie zaś, jak lwowski teatr mylnie operetką. Dobra komedja lub farsa z dobrą muzyką więcej nieraz znaczą, niżeli kiepska operetką. A w tym wypadku ma się przed sobą dobrą farsę z dobrą muzyką, która może i u nas we Lwowie liczyć na dłuższe powodzenie.

Jeżeli przy wystudjowaniu opery na pierwszem miejscu wymienia się kapelmistrza, to przy operetce, a zwłaszcza dzisiejszej, gdzie często muzyka służy tylko do złączenia djalogu lub stanowi tło dla popisów tanecznych, na pierwszem miejscu musimy zaznaczyć pracę reżyserską p. **Kuligowskiego,** którego trafna inscenizacja wielce się przyczyniła do dodatniego wrażenia wczorajszej nowości. Kapelmistrz p. **Wojnarowicz** stronę muzyczną opracował starannie i prowadził całość wprawną ręką; orkiestra i sceny zespołowe widocznie były dobrze przygotowane.

W tytułowej roli umiała p. **Korabianka** stworzyć postać nader zajmującą; jej wdzięk, swoboda ruchów, duży temperament, trafna mimika i dobra dykcja przy odpowiedniem uwzględnieniu wymagań wokalnych dają całość artystycznie wysoce zaokrągloną. Gustowne kostjumy zasługują na wyszczególnienie. Reszta wykonawców pp. **Kuligowski, Sowiński i Tatrzański** staranną grą aktorską — do śpiewania mieli mało — godnie wpłynęła na korzystne wrażenie całości. W mniejszych rolach zasłużyli na uznanie pp. **Bojanowski** jako służący i **Kowalski** jako zblazowany stary kawaler.

Teatr był pełny; czy publiczność dobrze się bawiła, trudno osądzić. Byli tacy, co dużo oklaskiwali, ale też i tacy — lecz ci byli w mniejszości — co się nudzili. Zdaniem naszem „Dorina" może liczyć na dłuższy szereg przedstawień. **Grd.**

——oo——

Lwowski Chór Akademicki, donosi: Tymczasowy komitet jubileuszowy Towarzystwa zaprasza gorąco wszystkich byłych członków na zebranie, które odbędzie się w dniu 16. bm., o g. 7 wiecz. w XII. sali starego Uniwersytetu, II. p.

Chorobliwe skutki demagogji.

Na marginesie uchwał ostatniego Walnego Zgromadzenia Bratniej Pomocy Politechniki.

Metody, jakiemi kierowali się przywódcy nar. demokr. w walce z przeciwnikami, przejęli w całej rozciągłości ich uczniowie prześcigając ich jednak swem zacietrzewieniem partyjnem, nieobliczalną demagogję. Okazało się to na ostatniem walnem zgromadzeniu Bratniej Pomocy odbytem dnia 5 czerwca b. r. na którem „apolityczny“ prezes Bratniej Pomocy miał odwagę zgłosić wniosek zmiany statutu w takiem brzmieniu, że członek Bratniej Pomocy Politechniki musi być równocześnie członkiem „Związku Narodowego“ (endeckiego) i musi opłacać uchwaloną wkładkę na związek, który jest par exelance jednostronnie polityczny, a którego demokratyczna młodzież akademicka nie uznaje.

Wniosek ten motywował kol. Röhr **„koniecznością ugruntowania mocarstwowego stanowiska Polski“(!?).**

To już najwstrętniejsza demagogja na którą by się już dziś nawet ciemnej masy niedało wziąść. Każdy przy zmysłach zdrowych będący człowiek a niemający nawet wykształcenia akademickiego potrafiłby sobie wyrobić zdanie, że to oczywisty frazes.

Nie wszyscy jednak członkowie Walnego zgromadzenia potrafili sobie ten sąd wyrobić. Mimo energicznych i stanowczych sprzeciwów znacznej części kolegów, w imieniu których przemawiali kol. Kołodziej, Pitera Dobrucki i inni wniosek wspomniany większością 4 głosów przeszedł i będzie trwałym dowodem do czego zacietrzewienie partyjne doprowadzić może.

Uważamy jednak że uchwalenie tego wniosku przyczyni się do wzmocnienia i skonsolidowania demokracji akademickiej i odwróci zwłaszcza młodzież ludową z drogi układów i porozumienia na drogę ciężkiej lecz koniecznej walki.

Stak, członek Brat. Pom. politechniki.

(Do uwag powyższych otrzymujemy następujące informacje: Uchwała ostatniego Walnego zgromadzenia Bratniej Pomocy politechniki stworzyła jaskrawy dziwoląg. Bo przecież zmajoryzowana **czterema głosami** młodzież demokratyczna, pracująca w Bratniej Pomocy i korzystająca wraz z resztą młodzieży z usług „Bratniaka“ nie pójdzie na podwórko endeckie. W praktyce równałoby się to wykluczeniu olbrzymiej części młodzieży technickiej z obecnej Bratniej Pomocy i stworzyło by konieczność nowej bratniackiej instytucji, wolnej od destrukcyjnych wpływów partyjnej polityki. Spodziewamy się jednak, że do podobnego chorobliwego rozdziału nie dojdzie, co stać się może tylko wówczas, gdy ostatnia fatalna uchwała pozostanie martwą literą. Odpowiednia interwencja władz politechniki byłaby tu bardzo wskazana. — przyp. Red.)

——oo——

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 12. czerwca.

+ **Rada gospodarcza.** Dnia 12 bm. odbyło się plenarne posiedzenie członków rady gospodarczej poświęcone wysłuchaniu i omówieniu wniosków komisji do badania kosztów produkcji i do spraw celnych.

+ **Zyski z monopoli.** Monopole państwowe stanowią jedno z najpoważniejszych stale wzrastających źródeł dochodu Skarbu Państwa. Największe oczywiście zyski daje monopol tytoniowy. O zwiększaniu się wpływów z monopoli świadczą następujące cyfry z zysków, przelanych przez monopole do Kas skarbowych: w styczniu 3.5 miljonów zł., w lutym 4.6 miljonów zł., w marcu 8.5 miljonów zł., w kwietniu 10.5 miljonów zł. i w maju 12.6 miljonów zł. — Wobec aktualności sprawy wprowadzenia monopolu spirytusowego przytoczyć należy dane dotyczące wpływu z podatku od spirytusu. Wpływ ten w poszczególnych miesiącach wynosił: w styczniu 4 miljonów zł., w lutym 7.2 milj. zł., w marcu 10 milj. zł., w kwietniu 9.2 milj. zł., w maju 9 milj. zł. Gdy czysty zysk z monopoli comiesięcznie wzrasta, wpływ z podatku od spirytusu wzrastał od marca, w ostatnich zaś dwu miesiącach ma tendencję zniżkową i daje Skarbowi Państwa mniejsze zyski. Jest to jednym z argumentów, przemawiającym za uregulowaniem sprawy monopolu spirytusowego w kierunku uczynienia z niego stałego źródła dochodów dla Skarbu Państwa, niezależnie od konjunktur rynkowych, jak to ma miejsce przy monopolu tytoniowym.

+ **Cło na obuwie, ubranie i bieliznę** podług pogłosek krążących w Warszawie, ma być zniesione.

+ **Z Koła przemysłu fabrycznego.** Dnia 6 bm. odbyło się w stowarzyszeniu kupców polskich przy licznym udziale członków nadzwyczajne posiedzenie Koła przemysłu fabrycznego pod przewodnictwem inż. Aleksandra Juhrego. W wyczerpującym referacie przedstawił dr. inż. Bieńkowski możliwość uruchomienia martwych kapitałów dla lwowskich przedsiębiorstw przemysłowych. Referent wskazał na konieczność pomocy finansowej dla przemysłu polskiego wogóle a na kresach wschodnich w szczególności, dla jego podtrzymania w obecnym czasie przesilenia gospodarczego. W związku z tem podkreślił starania, jakie w tym kierunku podjęło stowarzyszenie kupców polskich i wskazał na dodatni wynik tych starań, podając do wiadomości zebranym, które instytucje są gotowe przyjść firmom przemysłowym z pomocą kredytową na dogodnych warunkach. Po dyskusji ogólnej na temat położenia gospodarczego Państwa, polityki gospodarczej rządu, oraz szczegółowej w sprawie stosunków kredytowych w mieście naszem i w wschodniej Małopolsce, uchwalili zebrani zwrócić się do stowarzyszenia K. P. z wezwaniem by starało się wyjednać w Banku Gospodarstwa Krajowego silniejsze kredytowe poparcie dla przemysłu i to nie przez udzielanie pożyczek poszczególnym firmom, lecz przez rozdział kredytów za pośrednictwem organizacji. Równocześnie uchwalono zwrócić się za pośrednictwem stow. K. P. z gorącem apelem do społeczeństwa, by umożliwiło wydatne poparcie finansowe dla przemysłu i handlu przez składanie oszczędności w Bankach udzielających kredytów przemysłowcom. W ten sposób całe społeczeństwo przyczyni się do zwycięskiego przetrwania przesilenia gospodarczego.

TARGI GDAŃSKIE A TARGI WSCHODNIE.

Gdańsk, 12 czerwca. Jak nam donosi Dyrekcja drugich gdańskich Targów międzynarodowych nastąpiło porozumienie między dyrekcją gdańskich Targów międzynarodowych a dyrekcją Targów lwowskich w tym kierunku, że dyrektor France w Gdańsku przyjął przedstawicielstwo IV-tych Targów wschodnich we Lwowie na wolne miasto Gdańsk a dyrektor Grosman należący do zarządu Targów wschodnich przedstawicielstwo Targów gdańskich na Lwów. (Pat.)

GIEŁDA LWOWSKA.

Bardzo mało było wczoraj transakcji na przedgiełdzie. Kursa dla wszystkich papierów, prócz drobnych sztuk Jaworzna, znowu zniżkowe. Gazy zachod. spadły na 3 zł., wschodnie na 12.10. Gazolina bez zmiany. Frekwencja bardzo słaba, brak kupujących. W akcjach kotowanych również nieliczne obroty. Lekko zwyżkowały Chodorowskie, Chybie. Bank Przemysłowy. Transakcje w innych papierach po kursach niejednolitych przy ograniczonem zapotrzebowaniu. Akcje handlowe zaniedbane. Tendencja niejednolita. Usposobienie słabe.

OBROTY W AKCJACH.

Hipoteczny 0.65, 0.66, 0.65½, 0.66½. Przemysłowy 0.37, 0.37½, 0.38. ZBK. 0.15, 0.16. Browary 7.45, 7.50, 7.25. Chodorów 0.05, 5.10. Chybie 7. Cegielski 0.55. Górka 16.50. Ćmielów 0.70, 0.72. Niemojowski 0.60. Oikos 3.01, 3.07, 3.—, 3.03. Parowozy 0.38½. Pezet 0.17. 0.18. Nafta 0.48. Rakszawa 2.30. Siersza górn. 4.95, 4.90. 4.80. Tespy 4.90. Zieleniewski 9.20, 9.25, 9.35, 9.22.

Niekotowane: Bank Ziemian (100) 0.09. Brugger 0.65. Gazy zachodnie 3.06, 3.05, 3.—. Gazolina 1.20, 1.22. 1.24. Jaworzno (25) 17.25. 16.75, 17, 17.10, 17.25. (drobne) 21. 21.25, 21.50. Len 0.72, 0.75. Nobel 1.—. Olkusz 0.46. Węglówki 0.02½. Lignosa of. kup. 29.

* * *

Obroty prywatne po za giełdą były wczoraj liczne, tendencja zwyżkowa a usposobienie ożywione.

Dolary ameryk. 9.555 do 9.565 tys., kanadyj. 9 m. do 9.200 tys., korony czeskie 275 do 280 tys., leje 46.500 do 46.600 tys., franki franc. 540 do 560 tys., franki szwajc. 1.650 do 1.700 tys., funty szterl. 40½ do 41 miljonów.

Złoto: 20 koron 39½ do 40½ milj., 20 frank. 37½ do 38½ milj., 20 mark. 46 do 46½ milj., 10 rubli 48½ do 49 miljonów.

Srebro: korony austr. 740 do 760 tys., 5 kor. austr. 3.700 do 3.800 tys., guldeny austr. 1.400 do 1.450 tys., ruble 3.300 do 3.350 tysięcy.

KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 18.50. Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 10.75. Żyto małopolskie 65/66 9.60. Jęczmień małopol. browarniany 10.75. Jęczmień małopolski pastewny 9.25. Owies małopolski 44/45 ex 1923 12.—.*) (Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacji załadowania.) *) Ceny szacunkowe bez transportu.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Przemysłowy 0,35, Małopolski 0,90, Zw. Sp. Zarobkowych 4,20, Ziemski Kred. 0,17. Tohan 0,35, Pharma 0,95, Impex 0,00, Rolniccy 0,00, Ćmielów 0,69, Zieleniewski 9,40, Cegielski 0,64, Parowozy 0 35, Trzeb. żelazo 0,76, Górka 16,75, Siersza górn. 4,40, Siersza elektr. 0,00, Tepege 2,00, Nafta 0,48, Pokucie 0,10, Krakus 0,00, Chodorów 4,90, Strug 1,00, Niemojowski 0.60, Piaseccy 0,00, Jaworzno (25) 17½, dr. 20,00, Chybie 6,30, Lokomotywy 0,50, Len 0,95, Nafta w Kr. 0,00, Azot 0,00, Węglówki 0,00, Glob 0,00, Nobel 0,00. Gazy wsch. 13,00, Gazy zachodnie 0,00, Kapelusze 0.00, Żegluga 0,00, Trzebinia mydło 0,00, Automotor 0 00. Tendencja słabsza. (A. W.).

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 5,00, B. dla Handlu i przem. 0,00, B. Kredytowy warsz. 0,65, B. Handlowy warsz. 6,00, Przemysł. Polskich 0.25, Przemysłowy warsz. 2,00, B. Handl. Poznań 2,50, B. Przemysł. Lwów 0,34, B. Zw. Sp. Zarob. 4,35, B. Zachodni 1,90, B. Zw. Ziemian 0,35, Cerata 0,35, Tespy 0,00, Kijewski 0,00, Puls 0,00, Wilt 0,16, Elektryczność 1,25, Pol. tow. elektr. 0,00, Chodorów 4,75, Czersk 0,55, Częstocice 2,00, Grodzisk 0,00, Michałów 0,60, Cukier 3,60, Węgiel 3,70, Pol. Nafta 0,60 Brugger 0,00, Nobel 1,60, Cegielski 0,60, Modrzejów dr. 0,0, 5,75, Norblin 0,59, Ostrowieckie 6,00. Parowozy 0,30, Pocisk 1,50, Rohn 0,55. 0,00, Starachowice 2,51, Ursus 1,35, Zieleniewski 10,00, Zawiercie 32,00, Żyrardów 38,00 Borkowski 1,22, Syndykat Rol. 0,00, Pol. Lloyd 0,24, Ćmielów 0,80, Haberbusch 5,15, Spiess 0,05, Siła Światło 0,57, Firley 0,00, Łazy 0,14, Drzewo 0,00, Przem. leśny 0,00, Lilpop 0,60, Belpol 0,00, Hurt 0,00, Jabłkowscy 0,20, Transp. i Żegluga 0,18, Filtzner 0,00, Rudzki 1,40, 0,00. Konopie 0 00, Strem 10,00, Zgierz 2,25, Pustelnik 1,30, Lenartowicz 0,00, Orthwein 0,27, Korek 0,00, Tepege 3,00, Ostrowiec 0,00, Spirytus 1.30. Zach. tow. 0,00, Tehate 0,00. Tendencja słaba. (A. W).

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 135	Lwów 12 czerwca	Warszawa 12 czerwca	Zurych 12 czerwca
	Dewizy		
100 złotych		— 00 —	108,50
1 funt ang.	—	22·30	24·49
100 frs franc.	—	27·60	30 25
100 fr. szwaj.	—	91 35	100 00
100 frc. belg.	—	23·86	26·15
100 K czesk.	—·—	15·25	16·61
100 K węg.	—	— —	0·0061½
100 K austr.	—	7·32½	0·,080
100 M niem.	—	00000	0·136
1 Dolar am.	—	5·18½	5·66
100 Lir wł	0·00 – 0·00	22·60	24·60
100 Lei rum.	00·00	0 00	2 45
100 guld. hol.	—	194·10	212·25
100 K norw.	—	—·—	76 75
100 K duńsk.	—	— —	95·95
100 K szw.	—	000 00	150·90
Hiszpanja	—		76·25
Belgrad			6·76
Pożycz. złota		7·20	
Poż. dolar.		2·55	
Bony złote		0·70	
Miljonówka		0·47	
		(AW)	(AW)

——oo——

Na krawędzi dnia.

POWRÓT PORTMONETKI.

O portmonetko! Ty, jesteś jak zdrowie; ile cię cenić trzeba, ten się tylko dowie, kto cię stracił.

Dwa razy Witos odmienił się złoty, zanim w portfelu zliczyłem banknoty.

A dziś, o radości, wyciągam z szuflady starą portmonetkę i uroczyście wkładam pierwsze kle-paki.

Jakie czyste, błyszczące, okrągłe! Dopiero teraz rozpoznaję zapachy miljonówki. Jeden koniec czuć było śledziem, drugi naftą, trzeci starym kunerolem, a czwarty... czwartego zupełnie nie było. Ktoś go odgryzł.

Portmonetka jest stara i kosztowała w roku 1912 cztery korony, ale żaden banknot markowy, choćby najnowszy nie śmie tam siedzieć.

Zebrałem stare, zielczałe marczydła i rzuciłem tam pod kopułkę czarnowłosej kasjerki, aby je wzięła na żelazne zgrzebła i tam gdzie dziurkują stare brudne miljony, kazała przedziurkować.

Przedziurkować kazałbym nie tylko marki ale i tych wielkich polityków, którzy markami chcieli zbawić Polskę. Jakaż jest różnica między wielozerowym banknotem a tym ministrem skarbu, o którym mówiono, że ma miljony zalet, a nie był wart nawet 180 groszy!?

Zmieniają się marki i my się wśród nich zmieniamy. Wracamy do epoki portmonetki, epoki bronzu i złota.

Stara to epoka, starsza od najstarszej panny, ale epoka bez zer, bez Witosów, bez Kucharskich, bez Hammerlingów, bez plantacji na Honolulu.

Pójdź stara portmonetko, usiądź na dnie świeżo połatanej kieszeni i trzymaj się mnie tak, jak żona trzyma się męża z początkiem każdego miesiąca. A w nocy położę cię pod ostatnią poduszkę, przykryję rewolwerem i będziemy oboje śnić o złotych, o Egipcie, o niebieskich migdałkach, o wielkich kanapkach i o tobie, rozweselająca serce pomarańczówko! K.

Nadesłane.

PODZIĘKOWANIE.

Z końcem roku szkolnego poczuwamy się do miłego obowiązku złożenia najgorętszych słów podzięki twórcy, właścicielowi i wychowawcemu kierownikowi **Zakładów naukowych im. HENRYKA JORDANA, we Lwowie JWP. Mieczysławowi Kistrynowi, jakoteż dyrekcji i gronu nauczycielskiemu** tych zakładów za wszechstronną i nadzwyczaj skuteczną pracę nad powierzoną ich opiece młodzieżą. Kierownictwo zakładów im. H. Jordana zdołało sharmonizować wysoki poziom naukowy z szeroko zakreślonym programem wychowania fizycznego (gimnastyka i sporty na własnem boisku) z kształceniem krajoznawczem (liczne wycieczki krajowe i zagraniczne) i wreszcie z nadzwyczajnem w rezultatach wychowaniem etycznem i obywatelskiem. Łącząc w swych murach młodzież ze wszystkich ziem polskich spełnia zakład misję duchowej unifikacji dawnych zaborów i stwarza ognisko towarzyskiego współżycia, łączące nierozerwalnie również młodzież, która studja w zakładzie ukończyła.

Dzięki powyższym wynikom mamy tę pewność, że oddawszy synów naszych pod opiekę zakładów naukowych im. H. Jordana, otrzymujemy ich po latach pracy takimi, jakimi chcieliśmy ich mieć w najserdeczniejszych marzeniach.

6528 **Komitet Rodzicielski.**

Wieści ze Zbaraża.

Niepokojące przenosiny. — Uroczystość upaństwowienia gimnazjum.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego.)

Zbaraż, w czerwcu.

Od kilku miesięcy obserwujemy w Zbarażu ciekawe zjawisko. Na kierowniczych stanowiskach władz i urzędów następują raz po razu nagłe i niespodziane zmiany i przeniesienia. Rozpoczęło się od starosty p. Szindlera, który został z pocz. bież. roku niespodzianie przeniesiony do województwa w Tarnopolu a jego miejsce zajął przybyły z Brodów p. Koczyński. Przeniesienie to było i jest do dziś zagadką dla wszystkich, bo p. Szindler swą sumiennością, bezstronnością i wysokiem poczuciem prawa zjednał sobie serca wszystkich bez wyjątku mieszkańców powiatu i nic nie zapowiadało tak nagłego zakończenia jego rządów. Wprawdzie rządy nowego starosty zapowiadają się również bardzo korzystnie ale niemniej zmiana ta była niespodzianką i zagadką.

Wkrótce potem został nagle przeniesiony tut. inspektor szkolny p. Turczaniewicz a jego miejsce zajął inspektor szkolny ze Skałatu. To przeniesienie urzędnika, pracującego w Zbarażu ku zadowoleniu wszystkich od 15 lat, było również przykrą niespodzianką tak dla nauczycielstwa jak i ludności powiatu. Po jakimś czasie nasiąpiły znów dwie szybko po sobie następujące zmiany na stanowisku tut. lekarza powiatowego. Miejsce ustępującego Dra L. zajął przed paru tygodniami nowomianowany fizyk Dr. Rzadki który jednak po kilkudni wym pobyciu w Zbarażu zachorował i wyjechał a jego miejsce zajął Dr. Stricker. W tym samym czasie zaszła też zmiana na stanowisku weterynarza powiatowego. Miejsce przeniesionego wet. Uricha objął p. Iss. Także i poczta nie pozostała w tyle, gdyż mamy tam od pewnego czasu już czwartego naczelnika. Ponadto zapowiada się jeszcze jedno ważne przeniesienie zależnie od wyniku toczącego się dochodzenia. W pewnych wypadkach przeniesienia i zmiany są wprawdzie uzasadnione i konieczne, w wielu natomiast innych są niczem nieusprawiedliwione, niekorzystne i wywołują zdumienie mieszkańców. Na wszelki wypadek nie zaszkodziłaby większa ostrożność z przenie ieniami.

Gimnazjum nasze obchodzić będzie w tych dniach uroczystość upaństwowienia i zawieszenia orła państwowego. Na tę uroczystość specjalnie zapowiedział swój przyjazd wojewoda tarnopolski p. Zawistowski a dyrekcja gimnazjum czyni liczne przygotowania, by uroczystość wypadła pod każdym względem imponująco i godnie.

Inż. G.

Listy z Olimpjady.

(Od naszego specjalnego korespondenta.)

Paryż, 7 czerwca.

URUGWAJ — HOLANDJA 2 : 1.

Fascynujący przebieg gry.

Match ten, w którym urugwajczycy zwyciężają Holandję w stosunku 2:1, był bezsprzecznie jednym z najciekawszych i najładniejszych w turnieju olimpijskim. — Nie bez trudności przyszło wielkim faworytom publiczności pokonać zacięcie broniących się Hollendrów. — Po pierwszej bramce zdawało się nawet chwilowo, że Hollendrzy zdołają szczęśliwie dojść do finału. — Urugwajczycy zaskoczeni niekorzystnym wynikiem w pierwszej połowie, zastosowali właściwy im system. W częstych „dryblingach" i szybkiej grze, przemęczyli Hollendrów. W drugiej połowie gry poczeli atakować z niezwykłą furją, bombardując poprostu bramkę przeciwnika. Dzięki wspaniałej obronie bramkarza hollenderskiego Van der Meulen'a, Urugwajczycy musieli zadowolić się słabym wynikiem. Zwycięskiego goal'a otrzymali z rzutu karnego. Hollendrzy bronili się do ostatniej chwili z wyjątkową energją i zaciętością. **Perfekcja gry Urugwajczyków zadziwiła bezustannie aklamującą publiczność. Nie znano jeszcze w dziejach sportowych tak świetnej techniki footbalowej, tak artystycznej gry drużyny.** Brak mi słów podziwu dla urugwajskiej jedenastki.

Obie drużyny weszły na boisko oklaskiwane owacyjnie przez tłumy. — Po hymnach narodowych, wysłuchanych na „baczność" przez atletycznych graczy — Urugwajczycy witają publiczność trzykrotnem hura przed każdą trybuną.

O godz. 17.36 gra się rozpoczyna przy pięknej pogodzie.

W pierwszych pięciu minutach gry Hollendrzy próbują atakować. Wspaniała obrona urugwajska nie przepuszcza ani jednego strzału. Powoli tempo się wzmaga, obustronne ataki coraz silniejsze i bardziej zdecydowane rozbijają się o świetną obronę. Bramkarz holenderski Van der Meulen, wstrzymuje bardzo silne dalsze strzały niebezpiecznych Scarone i Petrone. — Ostra gra Hollendrów starających się wszelkiemi sposobami wstrzymywać linję ataku, powoduje kilka krótkich przerw. Częste foul'e. Sędzia (Vallat) zupełnie nieodpowiedni, rozdrażnia publiczność. **Akrobatyczne „dryblingi" najlepszego na boisku murzyna Andrade, zadziwiają publiczność, która go często aklamuje.** — Kilka ładnych szybkich ataków hollenderskich. — Pierwszy kwadrans mija bez rezultatów i szczególnych wypadków. Lekka przewaga Hollendrów. Pewniejsza i spokojniejsza gra Urugwajczyków. Petrone i Scarone dochodzą parę razy do bramki przebojem „dryblując" często przeciwnika, ale ostateczne nerwowe strzały trafiają w słupy, w poprzeczkę lub przechodzą poza bramkę. — Celniejsze strzały wstrzymuje Van der Meulen. — Po półgodzinnej grze, w której nie wyróżnia się silniejsza przewaga jednych lub drugich, niektórzy gracze i publiczność poczynają się denerwować. Gra coraz ostrzejsza. Wielu wywraca się na boisku. — W drugim i trzecim kwadransie Urugwajczycy mają przewagę, ale Hollendrzy nic nie przepuszczają. **W 32-giej minucie zupełnie nieprzewidziany, raptowny rezultat Hollendrów.** Z podanego de Natrisa lewego skrzydłowego, który pięknie centruje, Pyl zyskuje goal'a dla Holandji. — Bramkarz urugwajski wybiegł w złym momencie.

W dalszej grze Urugwajczycy mają wciąż przewagę, b. trudno im czegoś dokonać wobec zaciętej obrony przeciwnika. — **Wynik pierwszej połowy 1:0 na korzyść Hollandji** zdziwił bardzo publiczność. — Urugwajczycy, którzy dotychczas łatwo zwyciężali najlepsze drużyny europejskie, spotkali się z nowym zwinnym przeciwnikiem. — **Hollendrzy przeciwstawili najlepsze siły i korzystali często z fizycznej przewagi. — Pod względem techniki i zwinności** Urugwajczycy mają wielką **widoczną przewagę.**

W drugiej połowie gry uwydatnia się coraz silniejsza przewaga zgrabnych Amerykanów. — Hollendrzy pozostają przy obronie. — Pierwszy kwadrans bez zmiany. Kilka ładnych ataków urugwajskich wstrzymuje skutecznie obrona hollenderska. Ataki Amerykanów się powtarzają bezustannie. W 17-tej minucie Andrade chybia goal'a. W tym samym momencie Ce'a łapie piłkę i silnym bardzo rzutem wtrąca ją w bramkę. — Wynik wyrównany. **Pierwsza bramka dla Urugwaju.** — Tłumy długiemi niemilknącemi oklaskami aklamują sympatycznych Urugwajczyków. **Amerykanie bombardują teraz bramkę hollenderską bez przerwy. Bohaterska obrona Hollendrów. Wspaniałe chwyty Van der Meulen'a. — W 35-tej minucie z karnego, Scarone uzyskuje drugiego, tym razem zwycięskiego goal'a dla Urugwaju.**

J. M.

Sport.

Eliminacyjne zawody lekkoatletyczne. L. O. Z. L. K. urządza z polecenia P. Z. L. A. w dniach 14 i 15 czerwca br. na boisku L. K. S. Pogoń eliminacyjne zawody lekkoatletyczne. Program zawodów obejmuje konkurencje olimpijskie. Do zawodów są dopuszczeni wszyscy członkowie L. O. Z. L. A., którzy nie stawali do zawodów eliminacyjnych w Warszawie. Wpisowe 1 zlp. od zawodnika. Początek zawodów w oba dnie o godz. 3 popołudniu. Zgłoszenia zawodników z powodu spóźnionego terminu ogłoszenia niniejszego komunikatu będą przyjmowane na starcie.

Wycieczkę na match Lwów—Kraków dnia 19 b. m. organizuje A. Z. S. Lwów z 50 procentową zniżką. Zgłoszenia tylko do dnia 17 bm. w lokalu A. Z. S.

Pobyt nad morzem. A. Z. S. Lwów ma możność wysłania kilkunastu akademików na bezpłatny pobyt nad morzem do obozu wojskowo-sportowego. Zgłoszenia codziennie w lokalu A. Z. S., ul. Łozińskiego 7, od 6—7.

I. F. C. Nürnberg mistrzem Niemiec. Berlin 8 czerwca. W obecności 40 tysięcy widzów rozegrano finał o mistrzostwo Niemiec pomiędzy **I. F. C. Nürnberg** a **Hamburger S. V.** Zwycięstwo w stosunku 2:0 (1:0) przypadło I. F. C. Nürnberg. Od większej porażki uchronił Hamburger S. V. doskonale grający bramkarz i obaj obrońcy.

Wiedeń. — D. F. C. Praga-Hakoah (Wiedeń) 5:0 (1:0). Vienna-D. F. C. 3:1. Rapid-Royal Antwerp. F. C. (Antwerpia) 0:0.

Cieszyn (czeski) — S. K. Zidenice (Berno) 4:2 (2:2).

Duisburg. Sparta (Praga)- Duisburger Spielverein 4:1.

Mannheim. Victoria Žižkow (Praga)-V. f. R. 5:2 (1:1).

Karlsruhe. Karlsruher Fussballverein-Bułgarska jedynastka olimpijska 5:0.

—oo—

Tabele walutowe

ZA PIERWSZY KWARTAŁ 1924 ROK

zawierające pełne zestawienie kursu walut Belgja, Budapeszt, Bukareszt, Holandja, Chrystjania, Helsingsfors. Kopenhaga, Londyn, Nowy Jork, Paryż, Praga, Szwajcarja, Sztokholm, Wiedeń, Włochy i frank (złoty) podług notowań warszawskiej giełdy pieniężnej **w styczniu, lutym i marcu 1924**, są do nabycia w lwowskim oddziale **„Ajencji Wschodniej, we Lwowie“** ul. Długosza 31. Cena tabeli 2 zł. p. Poprzednio wyszły 4 tabele walutowe a to: 1) 1919-1920 2) 1921, 3) 1922 4) 1923. Wszystkie te tabele zawierają zestawienie kursu **dolarów funta szterlingów i franka szwajcarskiego** Cena tabeli 2 zł. p. Cena **wszystkich 5 tabel walutowych** wynosi razem 10 zł. p. Z prowincji pieniądze przesyłać należy przekazami pocztowemi. — — —

Do czytelników

„KURJERA LWOWSKIEGO“

Zwracamy uwagę P. T. Czytelnikom, że każdy prenumerator „Kurjera Lwowskiego“ ma prawo **bezpłatnego korzystania z czytelni „Kurjera“** gdzie jest stale wyłożonych przeszło sto najnowszych wydawnictw polskich i obcych. Czytelnia jest otwarta (z wyjątkiem świąt i niedziel) od godz. 3 pp. do 7 wieczorem.

Prenumeratorzy „K. L.“ korzystają również ze zniżek przy umieszczaniu drobnych — — — ogłoszeń. — — —

Licytacja koni wojskowych.

Dnia 20. czerwca 1924 r. o godzinie 9-ej rano na Targowicy końskiej we Lwowie odbędzie się publiczna sprzedaż w drodze licytacji około 30 koni wojskowych wybrakowanych.

Od brania udziału w licytacji są wykluczeni pośrednicy handlu i zawodowi handlarze koni. 6517

Komenda Uzupełnień Koni Nr. 16. Lwów
PADIAK ppułkownik.

Związek lokatorów w Warszawie.

Z wyjściem nowej Ustawy o ochronie lokatorów, która się ukazała w dzienniku Ustaw Nr. 39, a która wcale nie jest krokiem naprzód w prawodawstwie mieszkaniowem, powstaną liczne, bardzo liczne kwestje zawiłe, których lokatorzy prowincjonalni, pozbawieni często wszelkiej pomocy prawnej, nie będą w stanie rozwiązać i będą w ten sposób zdani na łaskę i niełaskę wyzysku. Już obecnie dochodzą do nas liczne skargi, że na prowincji, zwłaszcza na Kresach komorne pobierane jest w dolarach lub w złocie, pobierane jest wbrew Ustawie o ochronie lokatorów w wysokości równej przedwojennej albo i większej, podczas gdy nowa Ustawa określa to komorne jako 5-10 lub 15% przedwojennego. Zachodzi konieczność posiadania źródła pewnej i szybkiej informacji. Źródłem takim są Związki lokatorskie, które zasięgają potrzebnych dla swoich członków informacji w Centrali w Warszawie. Centralny Związek lokatorów i sublokatorów Rzeczypospolitej Polskiej, mieszczący się w Warszawie przy ul. Leszno 29. egzystuje od roku 1919, ma prawo otwierania oddziałów na prowincji bez żadnych formalności, jedynie tylko po otrzymaniu odnośnego żądania 50 mieszkańców danej miejscowości, wyrażonego piśmiennie i zaopatrzonego 50 podpisami. Związek ten jest apolitycznym i bezpartyjnym. Ponieważ otwarcie Związku lokatorów spotyka często nieprzezwyciężone przeszkody natury formalnej, przeto takie ułatwienie ze strony Centralnego Związku w Warszawie jest bardzo pożądane. 6530

Zbiórka uliczna

w dniu Bożego Ciała 19. b. m.

ma dopomóc materjalnie Zakładowi Ciemnych. Za pomoc, udzieloną w urządzeniu przedsięwzięcia, oddaje Obywatelski Komitet zbiórki, cz ść dochodu na zasilenie funduszu kuracyjnego dla dzieci repatrjantów.

Komitet wydaje puszki we wtorek 17-go i środę 18, w lokalu T. S. L., ul. Fredry 3, I. p. w godzinach od 6—8 wieczorem. 6520

„GAZETA LUDOWA“

Ilustrowany tygodnik ludowy

podaje w każdym numerze artykuły o najważniejszych sprawach politycznych, gospodarczych i kulturalnych wsi polskiej. Przynosi stale obszerne **„Listy ze wsi“. Daje osobny, bardzo obszerny dział gospodarczy.** Drukuje powieść. Ma zapewnione współpracownictwo najwybitniejszych polityków i działaczy ludowych. Jest najtańszym ilustrowanym tygodnikiem ludowym, wychodzącym w Warszawie. 6485

Wychodzi pod redakcją **Feliksa Gwiżdża.**

W drugiej połowie lipca rb. rozlosowane zostaną pomiędzy Czytelników „GAZETY LUDOWEJ“, którzy najpóźniej do dnia 15. lipca opłacą prenumeratę za kwartał 3-ci (1 zł 50 gr) następujące upominki: 1 młocarnia, 1 kierat, 1 kultywator 7-mio zębowy, 1 kultywator 5-cio zębowy, 1 wirówka, 5 bron sprężynowych, 7 pługów, 4 obsypniki, 6 worków nawozów sztucznych i 40 książek treści różnej.

WARUNKI PRZEDPŁATY: w Polsce 1 zł. 50 gr. kwartalnie; we Francji 40 franków francuskich rocznie, 20 fr. półrocznie; w Ameryce 2 dolary rocznie, 1 dolar półrocznie.

Adres: Warszawa, ul. Ś-to Krzyska nr. 17.
Konto czekowe P. K. O. nr. 15. 6485

O posady w zawodzie bankowym i handlowym. 6519

Rektorat Wyższej Szkoły dla Handlu Zagranicznego we Lwowie, ul. Bourlarda 5, podaje do wiadomości P. T. Zarządów domów bankowych i handlowych, że z końcem czerwca kończy szkołę większa ilość studentów, dobrze przygotowanych do zawodu handlowego i że Rektorat będzie chętnie pośredniczyć między swoimi absolwentami, szukającymi zajęcia, a P. T. Pracodawcami.

KONKURS.

Towarzystwo szkoły średniej w Lubaczowie ogłasza konkurs w celu obsadzenia posady

kierownika

mającej się otworzyć od dnia 1. września 1924 r. czwartej klasy gimn.

Wymagany egzamin profesorski.
Warunki wedle umowy.
Reflektantom będącym w czynnej służbie zostanie wyjednany u władz urlop.
Zgłoszenia do końca czerwca br. na ręce prezesa **Jana Müllera w Lubaczowie** 6508

Czas odnowić przedpłatę!

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty

na CZERWIEC 1924.

wraz z ewentualną **zaległością** celem uregulowania nakładu

Cena prenumeraty „Kurjera Lwowskiego“ wynosi miesięcznie:

We Lwowie

do odbierania w administracji „KURJERA LWOWSK.“ (6 miljon.) **3 zł 30 gr**

We Lwowie z odnoszeniem

do domu (6.500.000) . . **3 zł 60 gr**

Z przesyłką pocztową w całej Polsce (6,500.000 mp.) . . **3 zł 60 gr**

Zagranicą (10 milj. mp) . . **5 zł 50 gr**

Cena pojedyncz. numeru (250.000 M.) **14 gr.**
Na dworcach kolejowych (300.000) **17 gr.**

Zaliczki na podatek majątkowy.

Izba Skarbowa komunikuje:

W niektórych wypadkach suma dotychczas wpłaconych (listopad, grudzień 1923 i styczeń, marzec 1924) zaliczek na podatek majątkowy, dosięga lub przenosi 70% podatku przypadającego według zeznania (złożonego i ewentualnie sprostowanego), przyjętego za podstawę obliczenia pierwszej raty podatku. Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby w wypadkach zapłacenia 70% całego wymierzonego obecnie podatku, płatnicy takich zaliczek byli wolni od obowiązku uiszczenia pierwszej raty, płatnej w czasie od 10. czerwca do 10. lipca 1924.

O ile suma zaliczek nie dosięgała 70% podatku, płatnicy uczynią zadość swemu obowiązkowi uiszczenia pierwszej raty podatku, jeżeli dopłacą różnicę do 70%.

Władze podatkowe otrzymały polecenie przeprowadzenia z urzędu zarachowania zaliczek na pokrycie pierwszej raty podatku majątkowego. Ponieważ jednak zaliczki przypisywały często inne władze podatkowe, a nie te, które stosownie do miejsca zamieszkania (siedziby) przypisały podatek przeto byłoby pożądane, aby zwłaszcza ci płatnicy, którzy płacili zaliczki w kilku miejscach, zawiadomili władzę podatkową, od której otrzymali zawiadomienie o wymiarze pierwszej raty podatku, gdzie i kiedy wpłacili zaliczki — o ile możności przy dołączeniu odpisów dotyczących kwitów kasowych, dowodów złożenia Pocztowej Kasy Oszczędności, i t. p. 6529

Zaraz do sprzedania

kamienica dwupiętrowa w śródmieściu

(z komfortem, ogród, parcela wolna). 6508

Bliższa wiadomość w kancelarji adwokackiej Dra. Grzesika i Dra Korenckiego ul. Bourlarda 2.

Już potaniały

Otomany, Kanapki do składania

Materace włosienne i sprężynowe

Kapy, firanki, Materje mebl., Chodniki, Portjery w znanej z taniości firmie **E. HAGLER, Lwów, Sobieskiego 21.**
Uwaga na firmę i nr. domu **21.** 6297

Posady i prace.

Poszukuje się bardzo zdolnych 4-ch zecerów maszynkowych (linotypistów). Oferty z odpisami świadectw prosimy nadsyłać pod adresem: Łódź ul. Piotrkowska 11. „Kurjer Łódzki“. 6497

Buchalter-bilansista, organizator z długoletnią praktyką, przyjmie samoistną posadę lub popołudniowe zajęcie. Zgłoszenia pod „K. C.“, Reklama Prasowa, Chorążczyzny 7. 6534

Osoba inteligentna z dobrej rodziny poszukuje posady gospodyni i opieki nad dziećmi pożądana kuchnia rytualna. Oferty dla „Gospodyni 35“ do administracji „Kurjera Lw.“ 6524

Różne

Kawaler 26-letni Polak ożeni się z inteligentną posażną panną. Adres technik i kierownik dróg powiatowych w Lubomlu biuro Chełmska. 6506

Inserujcie się w „KURJERZE : : : : LWOWSKIM“

Kupno i sprzedaż.

Wielkopańska WILLA

o 11 pokojach, domem dla służby, stajnią, garażem w 6-morgowym ogrodzie, w Poznaniu na sprzedaż.

W. Piechocki, Poznań, 6525
Willa Rataje, Tel. 2515.

Fortepiany pianina harmonje. Kaim i Syn Lwów, Kopernika 16. Telefon 20-45 6257

Pianino i fortepian pierwszorzędnych firm, krzyżowe, prawie nowe sprzedam. Cena wakacyjna. Również kupuję fortepiany i pianina tylko pierwszorzędnych firm. Kopernika 26. parter oficyny. Skleniarski. 6526

Sprzedam zaraz w Poznaniu willę oficyny 6 morgów ogrodu warzywnego, stajnia chlewy korzystne położenie na przedsiębiorstwo składy budowę założenie fabryki lub ogrodnictwa mieszkanie wolne. Wiadomość Minasiewicz Jabłonowskich 28. Od 3-5. 6527

Zakupimy gnój na nawóz. Stały odbiór przez Instytucję społeczną. Zgłoszenia pisemne do Związku „Jedność“ Sienkiewicza 6. 6523

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.